

# W obronie protestów

10 sierpnia 2022

Amnesty International rozpoczęła globalną kampanię mającą na celu obronę wolności zgromadzeń przed globalnymi zagrożeniami.



Wolność zgromadzeń jest w sposób bezprecedensowy atakowana we wszystkich regionach świata – stwierdza Amnesty International. Nowa globalna kampania ma na celu przeciwstawić się coraz szerszym i intensywniejszym działaniom państw, które zmierzają do ograniczenia tego podstawowego prawa człowieka.

Od Rosji po Sri Lankę, od Francji po Senegal, od Iranu po Nikaraguę, a także w Polsce władze państwowe wdrażają coraz szerszy wachlarz środków do tłumienia zorganizowanego sprzeciwu. Protestujący na całym świecie spotykają się z silną mieszanką nacisków, z rosnącą liczbą represyjnych ustaw i innych instrumentów ograniczających ich prawo do protestu. Spotykają się również z nadużywaniem siły przez służby, zintensyfikowaniem stosowania bezprawnej masowej i ukierunkowanej inwigilacji, a także cenzurą w Internecie. Przedstawiciele mniejszości spotykają się natomiast z dyskryminacją. Stawia się przed nimi coraz więcej przeszkód, które utrudniają lub wręcz uniemożliwiają korzystanie z ich podstawowych praw.

Kampania Amnesty International „Protect the Protest” ma na celu sprzeciwienie się bezprawnym atakom na pokojowe zgromadzenia. Wesprze także ofiary bezprawnych działań władz państwowych oraz ruchy społeczne działające na rzecz ochrony praw człowieka. „W ostatnich latach byliśmy świadkami powstania licznych ruchów obywatelskich. Black Lives Matter, MeToo i inicjatywy na rzecz ochrony klimatu zainspirowały miliony ludzi na całym świecie do walki o swoje prawa zarówno w Internecie jak i na ulicy. Domagali się oni sprawiedliwości

rasowej i klimatycznej, zapewnienia wszystkim godnych warunków życia oraz rozprawienia się z przemocą ze względu na płeć i z dyskryminacją. Tysiące ludzi przeciwstawiało się także przemocy policji, represjom państwowym i uciskowi” – powiedziała Agnès Callamard, Sekretarzynie Generalna Amnesty International. „Masowe protesty spotkały się z obstrukcyjną, represyjną i często brutalną reakcją władz państwowych. Zamiast ułatwiać korzystanie z wolności zgromadzeń, rządy zadają sobie wiele trudu, by ją stłumić. Dlatego też, jako największa na świecie organizacja działająca na rzecz praw człowieka, wybraliśmy ten moment na rozpoczęcie globalnej kampanii. Nadszedł czas, aby wstać i głośno przypomnieć rządzącym o naszym niezbywalnym prawie do udziału w zgromadzeniach, publicznego wyrażania żalu i żądania zmian w sposób wolny, zbiorowy i publiczny”.

Szereg kwestii, w tym kryzys ekologiczny, rosnące nierówności społeczne, niemożliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb, systemowy rasizm i przemoc ze względu na płeć sprawiły, że działania zbiorowe stały się konieczne. Rządy zareagowały, wprowadzając przepisy nakładające bezprawne ograniczenia na korzystanie z wolności zgromadzeń. W Grecji i na Cyprze podczas pandemii COVID-19 całkowicie zakazano protestów. W Wielkiej Brytanii uchwalono nowe przepisy dające funkcjonariuszom policji szerokie uprawnienia, w tym możliwość zakazania „zgromadzeń zakłócających porządek”. W Senegalu natomiast od 2011 r. nie wolno organizować demonstracji w centrum Dakaru, przez co protestowanie w pobliżu budynków rządowych jest niemożliwe.

Państwa coraz częściej wykorzystują uprawnienia nadane na podstawie przepisów o stanach wyjątkowych do tłumienia sprzeciwu. Można to było zaobserwować w szczytowym okresie pandemii COVID-19 w krajach takich jak na przykład Tajlandia. W Demokratycznej Republice Konga natomiast od maja 2021 r. wojsko i policja mają szerokie uprawnienia w zakresie tłumienia protestów w prowincjach Ituri i Północne Kivu na

podstawie ogłoszonego „stanu oblężenia”.

Rządy na całym świecie uzasadniają restrykcje, argumentując, że zgromadzenia stanowią zagrożenie dla porządku publicznego. Oczerniają protestujących, mówiąc o nich, że „wywołują zamieszki”, są „awanturnikami”, a nawet „terrorystami”. Stawiając protestujących w złym świetle, władze usprawiedliwiają tłumienie zgromadzeń, poprzez wprowadzanie i nadużywanie niejasnych i restrykcyjnych przepisów o bezpieczeństwie narodowym, stosowanie przez policję surowych środków, w tym środków o charakterze odstrasżającym. W Hongkongu władze stosowały ustawy o bezpieczeństwie narodowym i jego bardzo szerokie definicje do arbitralnego tłumienia protestów. W Indiach natomiast ustawa o bezprawnej działalności mająca w założeniu na celu walkę z terroryzmem a także oskarżenia o przestępstwo „podburzania” były wielokrotnie wykorzystywane przeciwko pokojowym demonstrantom, dziennikarzom i obrońcom praw człowieka.

W ostatnich latach obserwujemy jak służby państwowe zwiększyły zakres stosowanej siły w stosunku do protestujących. Tak zwana broń mniej śmiertelna, w tym pałki, gaz pieprzowy, gaz łzawiący, granaty ogłuszające, armatki wodne i gumowe kule są nadużywane przez siły bezpieczeństwa. Od początku lat 2000 Amnesty International zaobserwowała tendencję do militaryzacji reakcji państwa na zgromadzenia, w tym do używania sił zbrojnych i sprzętu wojskowego. We Francji i Chile siły bezpieczeństwa z pełnym wyposażeniem są często wspierane przez pojazdy opancerzone, samoloty wojskowe, drony obserwacyjne. Stosują lub mają na wyposażeniu pistolety, broń szturmową, granaty ogłuszające i armatki dźwiękowe.

Podczas masowego powstania, które nastąpiło w Mjanmie po zamachu stanu w 2021 roku, wojsko w sposób bezprawny użyło śmiertelnej siły przeciwko pokojowo protestującym, co doprowadziło do wielu ofiar śmiertelnych. Według monitorujących zginęło ponad 2 tys. osób, a ponad 13 tys. zostało aresztowanych od czasu przejęcia władzy przez wojsko.

Osoby, które spotykają się z nierównością i dyskryminacją ze względu na rasę, płeć, orientację seksualną, tożsamość płciową, religię, wiek, niepełnosprawność, zawód, status społeczny, ekonomiczny lub migracyjny, są bardziej dotknięte ograniczeniami wolności zgromadzeń i są w większym stopniu narażone na represje. Kobiety, osoby ze społeczności LGBTI i osoby o niezdefiniowanej płci spotykają się z różnymi rodzajami przemocy ze względu na płeć, a także marginalizacją i restrykcyjnymi normami społecznymi i krzywdzącym ustawodawstwem. W krajach takich jak Sudan, Kolumbia i Białoruś kobiety doświadczały przemocy seksualnej za udział w zgromadzeniach, a w Turcji marsze równości są zakazane od lat. „Nasza kampania rozpoczyna się w kluczowym momencie. Wolność zgromadzeń jest osłabiana w przerażającym tempie i musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby powstrzymać ten proces” – powiedziała Agnès Callamard. „W ostatnich latach niezliczona liczba protestujących została zabita i to również w ich imieniu musimy teraz odważyć się stanąć w obronie naszego prawa do głoszenia prawdy – podczas zgromadzeń oraz w Internecie”.

Międzynarodowe traktaty o ochronie praw człowieka gwarantują każdemu prawo do wzięcia udziału w pokojowych zgromadzeniach. Wolność zgromadzeń ściśle łączy się też z innymi prawami, w tym wolnością słowa.

Źródło: [Amnesty.org](https://www.amnesty.org)